

# GŁOS WĄBRZEŃSKI



**Przedpłata:** wynosi na miesiąc grudzień w ekspresie 1 złoty, z odnośnikiem przez pocztę 20 groszy więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostawczych gazet, lub zwrotu — ceny abonamentu. — Prsy waloryzacji obowiązujące odpowiednia dopłata —

**Ogłoszenia:** Za ogłoszenia pobiera się od wiersza na stronie 3 - łamowej w wiadomościach potocznych 30 groszy, na 1-szej stronie 50 groszy. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, środę i piątek. — Skrzynka poczt. 23. — Redakcja i Administracja znajduje się przy ul. Mickiewicza 11. — Telef. 80. —

Konto czekowe: P. K. O. Poznań 204.252

Nr. 148

Wąbrzeźno, wtorek 16 grudnia 1924.

Rok V.

## Dziwne pomysły ku uszczęśliwieniu Pomorza.

A że tam jednorazowo kilkadziesiąt miliardów się wydało, — za to tam oszczędzi się na kolejach, pocztach i t. p. urządzeniach, zupełnie zbytecznych.

A nowości politycznych dowiedzieć się mogą chłopci w karczmie u żyda lepiej, niż z gazety, bo chłop gazety by nie rozumiał, a żyd tak wytłumaczy, tak przyrządzi sosem żydowskim, mniejszościowym, wywołującym, socjalistycznym, a dla odmiany też komunistycznym, że chłop z apetytem połknie i przetrawi tak doskonale, iż nawet sowiecką politykę rozumie i ją jawnie lub tajnie popiera. A na Pomorzu — lada chłop chce czytać gazetę z takim skutkiem, że mnożą się partje i klótnie partyjne, że brak zgody, że utrudnia się pracę zwierzchnościom przez krytyki, że podnieca się pretensje do Rządu i władz.

Gazety pokreśliły ludziom w głowie wpoili zupełnie błędne pojęcia o państwie demokratycznym. Przecież prawdziwa demokracja polega na tem, że zwyczajny obywatel uznaje się „glupim chłopem” i pokornie poddaje się pod komendę „mądrych panów”, którzy umieją mówić bardzo pięknie o demokracji, o prawach ludu, — którzy na dowód „demokracji” siebie mogą zaprezentować, gdyż za pomocą ludu z ludu doszli do wysokich stanowisk, do wielkich dochodów i t. p. „Demokracja” polega przecież na tem, że daje się dobre posady, urzędy także żydom i ich zwolennikom, bo to „mądry” panowie, więc muszą mieć pierwszeństwo przed Polakami, — no boć należą do ludu wybranego, a Polacy to przecież goje, przeznaczeni na niewolników dla „narodu wybranego”. — Aleć — cóż dalej się skarżyć! Chłop z Kresów Wsch., z Kongresówki — i w znacznej części z Małopolski to prawdziwy demokrat, bo uznaje się „glupim chłopem” grzecznie słucha nauk i nakazów żydów, socjalistów i wyzwolenców. Dostaje naukę i rozkazy za darmo, — a czasem jeszcze kielich wódki, i kawał kielbasy. — i nie potrzebuje płacić za gazety. I państwo ma korzyść, bo nie potrzebuje utrzymywać poczt, listonoszów. Raz po raz pan wójt roześle pocztę soltysom — i basta. — A listy! Dokąd to chłop potrzebuje pisać? Pisanie i odbieranie listów to zbytek dla chłopca. Widzicie wy mądry Pomorzanie, to jest demokracja.

W doskonałym zrozumieniu demokracji, po tępu, oszczędności i narodowej solidarności i jednolitości pono Zarząd Poczty chce Pomorze zunifikować z Kresami. Jeżeli chcecie wy przemądrzali Pomorzanie listy i gazety codziennie, — to sami sobie utrzymujecie agentury pocztowe i listonoszy. Poczta będzie tylko w miastach! A jeżeli się zgodzicie na utrzymywanie agentur i listonoszy, nie sądziecie, że wy urzędników ustanawiacie i kontrolować będziecie. Do waszej kompetencji należy płacenie, — a raszta należy do Zarządu Poczty. Słuchajcie ludzie! Pomorzanie chcą mieć we wsiach telefony. No — odzwyczajmy was takich głupich pretensji. Jeżeli li który nowonabywca chce zatrzymać założony już telefon, musi zapłacić tyle, ileby nowe założenie kosztowało. Na wydatek kilkanaście setek złotych nie wielu się zdobędzie. — I powoli zaginą telefony na wsi. A że tam w razie nagłej choroby nie można spiesznie wezwać lekarza telefonicznie, — cóż to szkodzi? U nas za dużo ludzi, mamy niezrobotnych, aż za granicę się muszą po zarobek i chleb, a na niewolników dla żydów zawsze jeszcze dość pozostanie. Dla załatwienia interesów na wsi pocóż telefon potrzebny? Jedź lub idź do miasta — i załatw, — albo na-

wróćcie się do naszych zwyczajów. Usłudni żydkowie chętnie będą objeżdżali wsię i będą pośredniczyli w interesach. Pocóż obciążać pocztę telefonicznymi rozmowami? Może Wam się zachce jeszcze radjotelefonu?

Że w Ameryce, Francji, Anglii i t. d. takie głupie rzeczy są w każdym prawie domu, — to nic. Polska — to Polska — i nie idzie na lep takich głupich wynalazków, lecz wiernie trzyma się chłopskich zwyczajów i urzędów, bo od czego jest demokracja.

Jeżeli więc chcesz gazetę otrzymać, a gmina nie ustanowi listonosza, biegaj bracie do miasta; jeżeli chcesz list wysłać — albo telegram posyłać do miasta, a jeżeli do ciebie nadejdzie list lub telegram, no to może zdarzy się okazja, że w dzień targowy będziesz mógł odebrać.

I cudowne stanie się widowisko! Kto pójdzie do miasta, pójdzie się pytać na pocztę o gazety, listy, pieniądze i t. d. — Chyba w miastach będą musieli na rynku ustawić budy, lub stragany z napisami: tu poczta dla wiosek A. B. C. — tu dla wiosek D. E. F. i t. d.

Niech żyje postęp! niech żyje demokracja!

III Pomorzanie zacofańcy skarżą się i sarkają że ni stąd ni zowąd każe się im płacić na utrzymanie policji państwowej. Pomorzanie tak rozumują: płacimy przecież państwowe podatki na utrzymanie państwowych urzędów. Jakiem prawem, na podstawie jakich zasad każe nam Rząd płacić ponowny podatek na utrzymanie państwowej policji? Najpierwszym celem państwa jest zabezpieczenie porządku i ładu, zdrowia, życia i mienia obywateli, a dalej uprzystępnienie zdobyczy cywilizacji i kultury. — Na to płacimy podatki, a nie wolno nas obciążać ponownie na te same cele. Prawie wszystko, co w usta włożysz i czego się dotkniesz, już jest opodatkowane albo przez państwo, albo przez komuny.

A beczerejonalnie podnosi się te podatki w ciągu roku to o 50, to znów o 100 proc. Nie jest na wsi opodatkowane jeszcze powietrze i woda.

Nie gadaj głupie, powiedziałby ci „mądry pan.”

Policja to nie rzecz państwowa, lecz twoja osobista, a więc osobno ją musisz opłacać. Posłuchaj! Jeżeli Józiovi lub Wojtkowi złodzieje ukradną konia —, to zamelduje policji — a jak? Telefonu niema na wsi, listonosz nie przyjdzie więc pędzi do miasta na policję. A policja? — Gdzie szukać złodziei? — Telefonami uwiadomić posterunki. Alena wsiach nie będzie telefonów. Motocyklów lub samochodów policja nie ma —, a więc jak? Policja porozumie się z komendą powiatową, taż z wojewódzką — i zaczną się poszukiwania —, a złodzieje mogą tymczasem być za granicą. Ale policz, tylko — ile to policja natrudziła się w twoim interesie! Ity nie chcesz extra płacić? — Albo jeżeli zapomnisz umieścić tablicę na wozie, a policjant cię zapisze na karę — czy to nie jest twoja czysta osobista rzecz? Więc płac! A że tej policji dziś jest 3 lub 4 razy więcej, niż dawniej, kto temu winien? Policja przecież nie jest tylko dla ładu i bezpieczeństwa, — nie, ona musi załatwiać jeszcze różne inne sprawy, — a protokołów musi spisywać co nie miara, musi dla sądu i dla różnych urzędów załatwiać różne sprawy. — A co to nas obchodzi, powiesz. — niech płacą ci, którzy policję się posługują.

Nie mądryś! To wszystko też dla ciebie się przyda, lub przydać może, więc płac, choćbyś w 10 latach nigdy policji nie potrzebował, — ale możesz kiedyś potrzebować, więc płac.

Prosta rzecz, by w bilansie skarbowym uniknąć deficytu. Polecamy taki sposób:

Koszta utrzymania sądów i więzień ponosi obwód sądowy. Koszta utrzymania wojska ponosi obwód, dla którego oddział wojskowy jest przeznaczony.

Szkoły utrzymują gminy, starostwa i urzędy, katastralne utrzymuje powiat, starostwo krajowe i urząd wojewódzki utrzymuje odn. województwo, wójtów i soltysów opłacają już teraz gminy. — Państwo pozbedzie się wydatków, a będzie miało tylko dochody. Nasz „złoty” będzie nietylko „stały i mocny”, lecz może doścignie dolara — ale w tem sęk, że nikt go nie będzie miał z wyjątkiem „geszefciarzy, szabesgojów i żydów”. A Skarb? No, Skarb, gdy będzie pełny, a obywatele kraju nie będą mieli, zajmie wszystkie posiadłości, wyznaczy obywatelom roboty — i będzie żywił wszystkich, jak się da. Ideal socjalistyczny nie zbyt trudno osiągnąć.

Smutne żarty na stronę! Przyjrzyjmy się na serjo sprawcom. Dokąd my idziemy? nie zgadza się to wcale z ideą państwa, a tem mniej państwa demokratycznego, że absolutystycznie nakłada się coraz to nowe coraz wyższe opłaty i podatki a ponadto ogranicza się coraz więcej świadczenia państwa na rzecz obywateli, że państwo próbuje zwałać z siebie coraz to więcej obowiązków na gminy odn., na poszczególnych obywateli. — Jeżeli państwo nie potrafi oszczędnie gospodarować, jeżeli nawet przedsiębiorstwa państwowe ciągle przynoszą deficyty, należy gruntownie zrewidować gospodarke i pracę poszczególnych przedsiębiorstw. Oszczędność i redukcję należy rozpocząć z góry, z góry gruntownie ją przeprowadzić, a niedomagania energicznie usunąć. — Mówi się dużo o wydajności pracy! Dobrze! Potrzeba pomnożyć czas i wydajność pracy, ale nietylko u dołu, lecz więcej u góry. — Trzeba raz wreszcie kres położyć spychaniu pracy na niższe instancje. — Soltys jest urzędnikiem gminy, gmina go opłaca, — a tymczasem sołectwo jest służką do załatwiania spraw, które z jego urzędem nie wspólnego nie mają. Nie uchodzi, by zwałać coraz więcej obowiązków i ciężarów na gminy. — Widocznie cały system administracyjny jest wadliwy, zbyt ociężały i niesprawny. Wszyscy skarżą się na nieznośną formalistykę, obciążając zupełnie zbytecznie urzędy. Uprośćcie urzędowanie, — a tysiące urzędników staną się zbyteczni, oszczędność będzie naturalna, a nie sztuczna. — Ależ tylu bezrobotnych, — a nie można powiększać ich liczby! — Prawda, — sprzeciwiałbym się wyrzucaniu na bruk ludzi, którzy już kilka lat bez zarzutu służyli. Jest jednak koniecznością, by wydalilo się ludzi mało wykwalifikowanych. — By nie powiększać liczby bezrobotnych, rozpocznijmy prace, inwestje rentowne, a w nich dajmy zajęcie zredukowanym. Tam ich praca przyniesie ogółowi korzyści.

Gdyby pożyczkę np. włoską zużyło się na budowę kolei, kanałów, szos, domów urzędnicy — iluż ludzi znaleźliby pracę, dającą krajowi zyski. Dlaczego zużyło się pożyczki na wykup fabryk tytoniowych i zniszczenie przywrócić i przedsiębiorczości a pozabawienie pracy i zarobku tysięcy ludzi? Odpowiednie opodatkowanie wyrobów tytoniowych byłoby bez kosztów przyniosło państwu te same zyski, jak monopol, a raczej więcej, gdyż fabryki wskutek konkurencji byłyby wyrabiały tańsze i lepsze wyroby najprzód na wewnętrznym zapotrzebowanie — i ponadto na wywóz.

IV Państwo świadome swych celów nie może zwałać ciężarów i obowiązków wynikających z idei państwowej na gminy, boć obywatele przez podatki i cla płacą na te spec. urządzenia państwowe. — Jeżeli państwo chce swoje obowią-



zki składać na gminy, to również swoje prawa w tym zakresie na gminy, przenieść powinno, by gminy wedle swoich potrzeb mogły urządzać się dogodniej i oszczędniej.

Wież w stosunku do miast jest upośledzona, wieś nie ma ani w przybliżeniu tych dogodności, jakie mają miasta.

Bezmyślnym jest niedocenywanie wsi, jeżeli ktoś śmie twierdzić, że wieś daje np. poczęcie mniej dochodów, niż miasto. — Otoczenie chłuskim murem miasta, nie dopuścić włościom do miasta, a zobaczycie, gdzie pozostaną dochody, które miasto daje.

Miasta przeważnie ze wsi żyją, a mają odp. wyższe obroty i dają zyski, bo prowadzą pośrednio lub bezpośrednio interesy ze wsią. Jeżeli wiejskie poczty bezpośrednio nie pokrywają kosztów, to pośrednio przyczyniają się włościom grubo do zysków poczt miejskich. — Ręka rękę myje!

Jeżeli poczta, kolej, lasy etc. ma się wyzyskiwać po kupiecku, to również trzeba przyjąć prostą zasadę kupiecką, że w interesie na niejednym nawet tracić trzeba, by ogół odbiorców zadowolić.

Kiepski to kupiec, który związa filję lub branżę, na której za mało zarabia, bo mądry kupiec dalej patrzy i wie, że ta filja mało zarabiająca jest jednak reklamą, że sprowadza mu nową klientelę; — nie związa więc, lecz udoskonalą filję. Tak powinni postępować państwowe instytucje gospodarcze, — a więc też poczta.

Dziwię się wreszcie bardzo, że gminy nie wniosły energicznych protestów przeciw nakładaniu ciężaru opłacenia policji państwowej, a dalej że gminy nie wnoszą ostrych sprzeciwów przeciw zamierzonemu kasowaniu wiejskich agencji lub obsługi pocztowej. — Śmiemy ufać, że posłowie wniosą energiczny protest w Sejmie.

Wreszcie powinny gminy wnieść sprzeciw przeciw obarczaniu sołectw sprawami różnych urzędów, które z urzędem sołectkim nie mają żadnej styczności, bo w miarę pracy gminy będą musiały płacić pensję. — Jeżeli za zezwoleniem gminy sołtys zechce przyjąć te i owe funkcje innych urzędów, niech od tychże otrzymuje odp. wynagrodzenie.

Pomorzanin.

## Pożyczka amerykańska dla Polski osiągnięta.

Warszawa. „Przegląd Wieczorny“ donosi, że od dłuższego czasu prowadzone są rokowania z consorcium banków nowojorskich. W imieniu rządu prowadzi rokowania wiceminister Skarbu Klarner, ze strony consorcium występuje dwóch delegatów. Rokowania mają przebieg pomyślny. W tych dniach przesłany został spis warunków pod jakimi pożyczka mogłaby być osiągnięta.

## Ambasador polski przy Ojcu św.

Rzym. Ambasador p. Skrzyński wręczył papieżowi listy uwierzytelniające go w charakterze ambasadora. P. ambasador przybył do Watykanu z całym personelem poselstwa. W sali Klementyna oczekiwał nań sekretarz ceremonji monsignore Canali. Papież przyjął ambasadora w sali tronowej w otoczeniu swego dworu i gwardji szlacheckiej.

Na przemówienie p. ambasadora Skrzyńskiego Papież odpowiedział słowami pełnymi życzliwości dla rządu i narodu polskiego.

Po oficjalnej części ceremonji Papież przeszedł z ambasadorem do swej biblioteki prywatnej i rozmawiał z nim dłuższy, czas poczem ambasador przedstawił Papieżowi personel poselski.

Następnie ambasador w towarzystwie mgr. Canali'ego i szambelana hr. Pausa złożył wizytę kardynałowi Gaspariemu. Po tej wizycie ambasador z personelem poselstwa udał się do bazyliki watykańskiej na grób św. Piotra, poczem odprowadzony został przez mgr. Canali'ego do wrót Watykanu. Po południu kardynał Gaspari rewizytował ambasadora p. Skrzyńskiego.

## Walka o władzę w Sowieciech.

Paryż. Ze Szwecji nadchodzą wiadomości o pyważnym konflikcie pomiędzy Trockim a komitetem wykonawczym. W sporze tym Rykow usiłuje grać rolę pojednawczą, lecz napotyka na trudności. Zinowiew, Bucharin i Stalin przygotowują energiczne zarządzenia przeciwko Trockiemu, który znalazł poparcie wśród innych komisarzy a przede wszystkim Cziczerina i Krasina. Bolszewicy bawiący za granicą przyznają, że konflikt w tym stanie dłużej trwać nie może i prędzej czy później musi dojść do wybuchu.

## Karambol kolejowy pod Dziedzicami.

Pociąg pasażerski zderzył się z pociągiem towarowym. — 18 osób rannych. — Szkody w materiale wynoszą 100 000 zł. — Winę ponosi aż 15 osób z personelu kolejowego.

Warszawa. Dnia 5 grudnia br. o godzinie 17 minut 27. zderzył się na szlaku między stacjami Dziedzice i Czechowice, linii Dziedzice — Zywiec okręgu dyrekcji kolejowej w Krakowie pociąg pasażerski nr. 2331 z pociągiem towarowym nr. 2182. Ponieważ obaj maszyniści sportrzegli niebezpieczeństwo w odległości 50-60 metrów, jadąc w łuku, użyli wszelkich środków zaradczych, skutki zderzenia były w stosunku mało. Obydwą parowozów również 17 wagonów doznało znacznych uszkodzeń. Uszkodzeń cieleśnych doznało 18 osób, z czego 8 osób z personelu kolejowego. Szkody materialne wynoszą około 100 000 złotych. W czasie przerwy utrzymano ruch pasażerski i towarowy przez łącznicę Dziewice — Vacuum — Oil na Czechowice z małymi opóźnieniami. Normalny ruch otwarto dnia 6 grudnia o godzinie 10 minut 5. Śledztwo w sprawie tego wypadku przeprowadza krakowska dyrekcja kolei państwowych przy udziale delegata Ministerstwa Kolei. Przyczyną wypadku było zaniedbanie przepisów obowiązujących przy wypuszczaniu pociągów na szlaku jednotorowym. Z personelu stacyjnego drogowego jeden z pracowników został zwolniony ze służby, przeciwko 4 wdrożono dochodzenia dyscyplinarne, nadto 3 pracowników ukaranych będzie grzywną dyscyplinarną, 2 grzywną w drodze administracyjnej. Prócz tego usunięto 6 pracowników z obecnych posterunków służbowych.

## Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno, dnia 15 grudnia 1924 r.  
Kalendarzyk, poniedziałek 15 grudnia Walerji i Ireny.  
wtorek 16 grudnia Euzebjusza.  
środa 17 grudnia Łazarza b

— **Osobiste.** Rendant Miejskiej Kasy Wąbrzeźnia p. Polikarp Redzimski opuszcza stanowisko swe i obejmuje w Pelplinie urząd wójta (burmistrza). P. Redzimski, rodak z Łęgu. — zamieszkuje obecnie w Tczewie P. R. jako rendant Kasy Miejskiej pracował wszelkimi siłami, by powierzone mu prace w Kasie jak najlepiej wykonać. P. Redzimskiego poznałszy jako rzetelnego i gorliwego pracownika, to też życzymy mu w dalszym jego urzędowaniu szczęścia i powodzenia.

— **Przedstawienie tuż ochrony.** W przyszłą niedzielę urządza zarząd miejscowej ochrony swe doroczne przedstawienie. Na program złożą się oprócz śpiewów i deklamacji, także dwie piękne sztuki teatralne. Spodziewamy się że Szan. Publiczność jaknajliczniej podąży na wieczorek ten, na którym popisywać się będą nasi „mali“. A zatem niech nikogo w niedzielę po poł. o godz. 4-tej w „Dworze Wąbrzeskim“ nie braknie. — Blższe szczegóły w ogłoszeniu i afiszach.

— **W ostatnią niedzielę, tzw. srebrną,** składy nasze, choć nie jak dawniej otwarte — były oświetlone. Niektórzy pp. kupcy urządzili w swych oknach wystawnych wspaniałą wystawę. — Kupiectwo nasze zrozumiało nareszcie, iż tylko reklama zdoła pociągnąć ku sobie jaknajszerszy ogół. Na wyszczególnienie zasługują tu firmy pp: Markuszewskiego, Żuralskiego, Baranowskiego, Kornaszewskiego, Chwiałkowskiego i wielu innych.

— **Mroz,** ten nieublagany dzierżyciel berła każdej srogiej zimy, już od półtora tygodnia daje się nam dotkliwie we znaki. Dla tych którzy nasyceni przy ciepłym piecu wycoczywać mogą, stanowi przechadzka przy mroźnej pogodzie miłą i zdrową rozrywkę, zaostrażając apetyt na spożycie różnych przysmaków i napoi.

Biedny natomiast niemający ogrzanej izby ni odrobiny ciepłej strawy w garnku, woła ze iza w oku do wszystkich. Mieście serce dla biednych, — pamiętajcie o Kuchni Ludowej!

— **„K. U. K. nr. 22 sprzedaje drogą publiczną licytacji dnia 17. grudnia br. o godz. 10-tej w Grudziądzu na placu ćwiczeń przy koszarach Gen. Hallera, ul. Lipowa 14/22 większą ilość koni wojskowych.“**

— **Termin do nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1925** przypada na zasadzie art. 30 ustawy z dnia 14 maja 1923 r. (Dz. U. R. P. nr. 58 poz. 412) na okres od 1 listopada do końca grudnia 1924 r. Termin ten bezwarunkowo nie zostanie odroczone, jak również nie będą udzielane zezwolenia na ratalną spłatę tych należności, a po upływie wyznaczonego terminu przystąpią niezwłocznie władze podatkowe do ścisłej kontroli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz zajęć przemysłowych.

Winni zupełnego niewykupienia, lub posiadania nieodpowiednich świadectw przemysłowych będą niezwłocznie pociągnięci do odpowiedzialności karnej na zasadzie art. 98 ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

— **Pamiętajcie o ptakach!** Ptactwo, które nie odlatując przy końcu lata w odległe ciepłe kraje i pozostając przy nas, wiernem żyjątkiem, ma prawo w przypominaniu nam obowiązku pamiętania także o niem. Przez oczyszczenie wśród wiosny i lata ogrodów i sadów codzien-

nie z miliardów szkodliwych owadów, spełniło ono swój cel życia calorocznego a dziś, wśród mrozów i śniegów woła żalonym piśkiem i głodnym okiem spogląda w Twoje okno, przypominając: Czyż mnie, jakom Tobie czynił! Rzuć mi okrucy zbywające na Twym stole. Broń życia przyjacielskich ptaszat, zimą; jako one plon Twej roli przed zagładą w lecie bronili!

— **Lembarg.** Szanownych Członków Tow. Nauk. uprasza się o nadesłanie składki za rok 1924 — sześć złotych — pod adresem. Towarzystwo Naukowe w Toruniu P. K. O. nr. 202. 638 Zarząd

— **Wielka Wieś.** (Piękny połów.) Oberżysta Michał Golla schwył w ostatnim czasie jedną większą i dwie mniejsze foki. Większa ważyła dwa centnary.

## Drobne wiadomości.

— **Proces o ostatni zamach w Kłajpedzie.** Z Kowna donoszą, że dnia 11 bm. rozpoczął się proces o ostatni zamach w Kłajpedzie.

— **Rozbrojenie eskadry Wrangla.** „Le Journal“ donosi z Biserty, że eskadra Wrangla, która od grudnia 1920 r. znajduje się w porcie Biserty, została rozbrojona.

— **Posterunkowy, zastrzelony przez złodzieja kolejowego.** W Pikuhńcach zastrzelony został z ukrycia posterunkowy policji, Nowakowski, przez ogryszka, który należał do tropionej przez Nowakowskiego szajki rozbijaczy wagonów kolejowych.

— **Jaskinia bandytów w pałacu hr. Potockiego.** Onegdaj aresztowano zbiegłego trockiego bandytę z szajki Kosiora, zwanego „Paniczem“, Józefa Paszkowskiego. Nici dochodzeń zawiodły policję do wnętrza pałacu hr. Potockiego w Łańcucie. Okazuje się, iż prócz portjera inni członkowie szajki mieszkają w pałacu hr. Potockiego i zajmują u niego różne posady. Dzisiaj aresztowano mianowicie strzelca hrabiego, niejakiego Gansdorfera. Był on nie tylko członkiem szajki, ale korzystając ze swojego stanowiska i wiadomości, inspiratorem i organizatorem niektórych wypraw bandyckich szajki, będącej bezwzględnie częścią składową bandy Kosiora. Gansdorfer zaopatrywał bandę w rewolwery, naboje, latarki elektryczne i elementy do nich oraz w maski i części garderoby.

Banda, która operowała przedtem w rzeszowskim i łańcuckim, przeniosła się w ostatnich dniach (ze względu na wzmocnienie tam posterunków policyjnych) w okolicę Przeworska i tu jej się powinęła noga.

— **Tragiczny zgon adwokata dr. Dunieckiego.** Z Wiednia donoszą: Dnia 8 bm. przed południem został przejechany przez automobil na Heumarkcie 88-letni adwokat Paweł Duniecki. Zmarł on wkrótce po wypadku. Dr. Paweł Duniecki ukończył studia prawnicze na uniwersytecie w Wiedniu, poczem osiadł jako adwokat we Lwowie. Z powodu udziału w przygotowaniach do powstania musiał wyjechać w r. 1862 z Austrii do Rumunii, gdzie był również czynny jako adwokat. W powstaniu r. 1863 brał udział jako porucznik jazdy. Po powstaniu wrócił do Bukaresztu, gdzie pracował jako adwokat do r. 1877, w którym na podstawie amnestji wrócił do Wiednia i pracował do ostatniej chwili jako adwokat, będąc najstarszym z wiedeńskich adwokatów.

— **Statek polski w Warnie.** Do portu w Warnie zawiął, z powodu gwałtownej burzy, polski statek „Wilno“, wiozący transport drzewa. Kapitan statku przedstawił papiery władzom portowym bułgarskim i konsulowi polskiemu. Pod flagą polską kursują nadto na Morzu Czarnem dwa inne statki handlowe.

## RUCH TOWARZYSTW.

— **Wąbrzeźno.** Zebranie Stow. Kat. Młodzieży Polskiej odbędzie się dziś w poniedziałek o godz. 8,20 (po szkole) w wikaryjce. Na porządku dziennym sprawa wystawy prac terminatorskich. O liczny udział prosi Zarząd.

## Notowanie Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z dnia 10. XII. 1924 roku.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg.

w ładunkach wagonowych.

1. Żyto	19,25—20,25
2. Pszenica	22,25—24,25
3. Opa żytnia	13,75—
5. Owies	20,00—21,00
7. Jęczmień brow.	23,00—25,00
8. Mąka żytnia 73%	27,50—29,50
9. Mąka pszenna 65%	37,00—39,00
10. Siano luzne	4,50—6,50
11. „ pras.	6,80—7,80
12. Ziemiaki fabr.	—4,00
14. Słoma żytnia luz.	1,75—1,90
15. „ pras.	3,00—3,15
13. „ jad. r.	—
6. Jęczmień	—
4. Opa pszenna	—

Usposobienie słabe.

Drukarnia i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego“ w Wąbrzeźniu. — Redaktor odpowiedzialny B. Szczuka w Wąbrzeźniu.



Jest udowodnioną rzeczywistością że:



wszelkie przybory do pieczenia ciast, [wszelkie artykuły toaletowe nadające się znakomicie

na podarki gwiazdkowe

jakoteż wszelkie inne artykuły drogeryjne kupuje się stale najkorzystniej w CENTRALNEJ DRUGERJI

**K. Głowackiego**

Rynek.

Telefon 166.

W niedzielę, dnia 21-go grudnia br. o godz. 4-tej po południu urządza

tutejsza Ochrona przedstawienie gwiazdkowe w sali p. Kaczyńskiego (Hotel „Dwór Wąbrzeski“)

według następującego programu:

1. śpiew. Spuście nam na ziemskie niwy.
2. prolog: Szanowna publiczność.
3. Odegrana będzie sztuka p. t.

**Król migdałowy**

(w dwóch odsłonach)

4. deklam.: W Betleem.
5. gry dz.: Stańmy wszyscy w szeregu. Co to za budynek.
6. Dziad i baba.
7. deklam.: O gwiazdeczko.
8. Korowód.
9. tańce: Polka, węgierka, krakowiak.

**W stajence Betleemskiej**

(w jednej odsłonie kolendy)

Ceny miejsc: Krzesło rezerwowe 2 zł., pierwszorzędne 1 zł., drugorzędne 0,75 zł., trzeciorzędne 0,50 zł.

Bilety poprzednio nabyć można w Przytulku Starców w dalek przedstaw. przy kasie. Czysty dochód przeznaczony na ochronę.

O jaknajliczniejszy udział uprasza **Zarząd.**

Do odstąpienia

od 1-go stycznia 1925 r. na bardzo korzystnych warunkach

**Hotel Krakowski**

w Grudziądzu ul. Toruńska 26 z umeblowanymi pokojami, oraz restauracją

Bliższych wiadomości udziela gospodarz hotelu Krakowskiego.

Polecam się jako

**krawcowa** i przyjmuję wszelką garderobę w zakres krawiectwa

wchodzącą podług fachowego i dobrego wykonania po umiarkowanych cenach.

**Drzymalska, wdowa** ul. Wolności nr. 37.

**DRÓB**

wszelkiego rodzaju

**ZAJĄCE**

każdą ilość kupuję po cenach najwyższych stale

**Gołębiewski, Kowalewo** telefon 8 i 27.



**REKLAMA** jest dźwignią **HANDLU**

Za anons opłaca się raz tylko — klientelę zyska się na zawsze...!

Inserujcie

w „Głosie Wąbrzeskim“.



Do sprzedania **jadalnia**

(orzechowa) składająca się z bufetu, stołu do wyciągania, 6 krzesel i dywanu. Cena 450 zł. Wiadomość w eksp. Gł. Wąb.

Sprzedam tanio

**futro** męskie, jak nowe

Gołębiewski

Mysłowice, p. Wąbrzeski.

**Licytacja drewna Wronie.**

Najbliższa licytacja drewna odbędzie się w czwartek, dnia 18-go grudnia br. przed poł. od godz. 10-tej w restauracji p. Double, Król. Nowawieś. Sprzedane będą sosnowe i bukowe szczypty, olszowe i klonowe wałki użytkowe, dębowe, bukowe, brzożowe i świerkowe pługie drzewo, większe mieszane świerkowe grube drągi I, II i III kl., brzożowe drągi na dyszle I - III kl. (dyszle do maszyn Hrabowski Nadleśnictwo Ostromecko **NADLEŚNICZY.**

Rozpowszechniajcie Głos Wąbrzeski.

**Sklep kolonialny i delikatesów**

Jan Hajdel

Hallera 1.

Kallera 1.

Poleca na nadchodzące święta w wielkim wyborze

wszel. rodzaju towary kolonialne i delikatesy jak węgorze gdańskie, łosoś, bikiingi, flądry, sielawki, sardynki, w soli, orzechy, marcypany na choinkę, ser swajcarski, tyłycki, serki deserowe i różnego rodzaju konserwy rybne i owocowe, winogrona, daktyle, rodzynki, migdały słodkie i gorzkie.

**Kawiarnia i restauracja „Strzelnica“**

Od dnia 15 do 21 bm. włącznie

występy **A. Dobrzańskiego**

jednego z najznakomitszych humorystów polskich, który będzie bawił Szanowną Publiczność swymi znakomitemi piosenkami.

Ulubiony komik i humorysta w całej Polsce ukaże się codziennie w nowym i zmienionym repertuarze.

**Koncert artystyczny.**

Początek o godz. 8-mej wieczorem.

Jako specjalność na kolację polecam: wieprzowe nóżki, flaczki, bogato zaopatrzone bufet w różnego rodzaju przekąski, ciastka i czekolady.

**Cz. Makowski.**

**Zebrańie**

członków Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego pow. Wąbrzeskiego, w dniu 19 grudnia 1924 r. o godz. 11-tej rano w hotelu pod „Białym Orłem“ w Wąbrzeźnie.

PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Zagajenie.
- 2) Sprawozdanie Dyrekcji Pomorskiego Tow. Rolniczego.
- 3) Złożenie urzędu Prezesa Zarządu powiatowego PTR. przez dotychczasowego Prezesa i wybór nowego Prezesa.
- 4) Wnioski.

(—) **J. Słeski**, prezes powiatowy P. T. R.





## Wiadomości urzędowe miasta Wąbrzeźna

W tutejszej Kasie Miejskiej i Miejskiej Kasie Oszczędności — wakuje od zaraz posada

### rendanta

Zgłoszenia należy wystosować z podaniem życiorysu, odpisu świadectw uwierzytelnionych, referencji i wysokości pborów do Magistratu w Wąbrzeźnie.

Uwzględnioną zostać może tylko siła fachowa z kilkoletnią praktyką, oraz obeznana dokładnie z ustawodawstwem podatków komunalnych.

Zarazem zgłosić się może młodszy pomocnik kasowy obeznany dokładnie z prowadzeniem ksiąg kasowych kas miejskich.

Wąbrzeźno, dnia 3. 12. 24 r.

## MAGISTRAT

(—) SCHWARZ, burmistrz.

### Licytacja przymusowa.

W czwartek, dnia 18 grudnia br. o godzinie 11 przed połud. sprzedaje w drodze przymusowego przetargu najwięcej dającym za zapłatę gotówką na podwórzu p. Stefana Gumińskiego w Kurkocinie pow. Wąbrzeźno:

bryczkę czarną, bryczkę jednokonną żółtą, fortepian, luzję bezkurkową, 5 sztuk svin (po 2 ctr), krowę.

Józefowicz, kom. sądowy.

## Dr. Łomakin

w Kowalewie  
przyjmuje

nadal chorych.



## KOŁO DRAMATYCZNE

w Wąbrzeźnie.  
urządza

w środę, dn. 17 bm. o godz. 8 wiecz. w sali „Dworu Wąbrzeskiego“ wieczorek Sienkiewiczowski z następującym programem:

1. Słowo wstępne prezesa,
2. Odczyt p. prof. Wawry „Genjusz Sienkiewicza“.
3. Deklamacja p. Kucharskiego „Śmierć Longinusa Podbipięty“ z Sienkiewicza „Ogniem i Mieczem“.
4. Przedstawienie sceniczne:

## Zagłoba swatem

przez Sienkiewicza.

**Osoby:** Oliwusz, szlachcic,  
Zośka, jego córka,  
Marja } siostry Oliwjusza,  
Weronika }  
Cyprjan, sługa Oliwjusza  
Zagłoba,  
Zaremba, narzeczony Zośki,  
Tatarzy.

**Ceny:** 1 miejsce — 2,50 zł.

2 „ i łoża 1 rzęd. — 1,50 zł.

3 „ i łoża (następne miejsca) — 1 zł.

Wstęp na salę — 50 gr. (uczniowie 30 gr.)

Bilety sprzedaje się w księg. p. Wojteckiego i przy kasie pół godz. przed rozpoczęciem.

50 proc. czystego zysku dla Kuchni Ludowej  
TRACZYK, preres.



# NA GWIAZDKĘ

polecam wszelkie

## towary kolonjaln. i delikatesy różne przyprawy do pieczenia ciast i pierników

Mam stale na składzie:

orzechy, marcypany, cytryny, pomarańcze, figi i migdały. Codziennie świeżo palona kawa, świeży łosoś, ser szwajc., sielawki. Wina czerwone, rańskie, szampan, węgierskie słodkie i wytrawne. — Wódki, konjaki, rummy i araki

po cenach konkurencyjnych

## Wincenty Lewandowski

Telefon 148.

WĄBRZEŹNO.

ul Kolejowa 76.

Wielki zajazd. Ciepłe i zdrowe stajnie.

## Pianina Fortepiany

Bechstein, Blüthner, Feurich, Steinway  
i Sons, Niendorf, Zimmermann, Hupfer.

### Fisharmonja

Mannberg, Holberg.

### Pianina

własnej fabrykacji nabyć można najkorzystniej i na dłuższe raty w fabryce i hurtowni pianin

## B. Sommerfeld

Tel. 883. Bydgoszcz Śniadeckich 56.  
Tel. 229. Grudziądz Groblowa 4.

Wszelkie reperacje i strojenia fortepianów, pianin i harmonjum wykonuje się pod gwarancją.

Mam zapotrzebowanie na poważną ilość

## jałówek rasowych

wysoko cielnych i niezacielenych po cenach wysokich kupię w partji, lub pojedynczo

## Gołębiewski Wacław

Kowalewo, tel. 8 i 27

## Książki

z obrazkami, książki powieściowe i naukowe dla dorosłych i dla młodzieży, książki do malowania, farbki i ołówki kolor., przyborniki rysunkowe, wieczne pióra, modne papiery listow., towary skórkowe, obrazy, albumy do pocztówek i fotografii, pamiętniki i t. p. poleca w wielkim wyborze po CENACH PRZYSTĘPNYCH.

R. Wojtecki,

księgarnia

Wąbrzeźno Rynek 10

PAPIERY LISTOWE W TECZKACH  
I SZTUCZNE KWIATY PO WYJĄTKOWO NISKICH CENACH.

## Pamiętajcie o Kuchni Ludowej.



### Najtańsze podarki

### gwiazdkowe

jak: Książki powieściowe, książki z obrazkami, książki do malowania, modne papiery listow., towary skórkowe, albumy do pocztówek i fotografii, pamiętniki, zabawki, ozdoby na choinkę.

Kupuje się najtaniej w księgarni

## A. Borkowskiego

Kowalewo — Rynek.

## Du beltówkę

(centrum)

sprzeda

## Fiałkowski

Jaworze.

Przybłąkał się

## pies

polowy

właściciel może się zgłosić u p.

Jana Szczerbickiego

Król. Nowawieś.





## Drobne wiadomości.

### Z KRAJU.

— **Zbrodnicza szajka we Lwowie.** Sledztwa sądowe i policyjne we Lwowie gromadzą coraz to nowe szczegóły potwornych zbrodni szajki gwałcicieli nieletnich dziewcząt. Szajka ta działała solidarnie w ciągu ostatniego lata w różnych punktach okolic podmiejskich. Szczególnie ulubionym terenem był park Kilińskiego i cmentarz stryjski. Organizatorem szajki i duszą jej był Gustaw Dreyer, osobnik, który odsiadywał już w r. 1919 karę 6-miesięcznego więzienia za podobną zbrodnię. Swych zbrodniczych czynów dokonywała szajka gromadą przez użycie siły, lub podstępne wciągnięcie w ustronia i zarośla. Są to ludzie inteligentni, przeważnie żonaci i dzielni.

— **Nowa fabryka kaloszy w kraju.** Otrzymałszy wiadomość, że w związku z pobytem w ostatnich dniach w Warszawie dyrektora znanej szwedzkiej fabryki „Tretorn” zapadła decyzja założenia w naszym kraju fabryki kaloszy i śniegowców pod firmą „Tretorn”. w ten sposób otwiera się nowa placówka przemysłu gumowego.

— **Zbrodnia na polach Mokotowskich.** Na polach Mokotowskich znaleziono zwłoki przyzwyczajonego młodego człowieka, zabitego nabojem brauningowym. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów, ani wogóle żadnych papierów, któreby stwierdziły tożsamość zmarłego. Jedynie w jednej z kieszeni znaleziono chusteczkę do nosa, jednak bez monogramu. W odległości 30 kroków od trupa znaleziono gilzę wystrzeloną. Wobec braku samej broni i wobec innych poszlak nie ulega wątpliwości, że zmarły padł ofiarą zabójstwa.

### ROZMAITOSCI.

#### Przygoda dwóch pijaków.

W kresowem miasteczku P. zaszedł następujący wypadek:

Od paru lat niepokoił ulice naszego miasteczka pewien inwalida nazwiskiem Większy, który w czasie wojny dostał szoka nerwowego i w

szpitalu wojskowym nie zdołano go zupełnie wyleczyć. Póki objawy jego choroby umysłowej ograniczały się do rozmaitych dziwactw, zostawiono go w spokoju. Ale w ostatnich czasach Większy zaczął spoglądać do kieliszka i w podnieceniu alkoholem stał się niebezpieczny dla otoczenia, a ponieważ w drugim miasteczku, o kilkanaście wiorst znajdowała się przy szpitalu jeszcze w czasie wojny stworzona stacja psychiatryczna, więc gmina uchwaliła Większego odstawić do tej stacji, aż do dalszego orzeczenia o nim lekarzy.

Ponieważ wiedziano, że Większy dobrowolnie na stację zaprowadzić się nie da, więc użyto podstęp. Sekretarz gminy powiedział mu, że w sprawie służbowej musi iść do sąsiedniego miasteczka i zaprosił Większego, aby mu w tej peregrynacji towarzyszył, obiecując mu po drodze niejedną libację, jako, że misja ta na koszt gminy odbywać się miała.

Większy dał się wziąć na ten fortel i ruszyli obaj w drogę wstępując pod drodze do szynków, których tyle było, że gdy stanęli u celu podróży byli obaj pijani.

Sekretarz miał mimo to tyle świadomości jeszcze, że należy mu się zgłosić na stację psychiatryczną i zaciągnął tam swego towarzysza, nie kępując się już przed nim, w jakim celu go tam prowadzi. Na to Większy, że to o fantazję u pijaków nie trudno dał pisarzowi w gębę i zapowiedział mu, że teraz on go odda do domu warjata!

I rzeczywiście, gdy się zgłosili do kancelarii przyjąć, jeden drugiego po pijanemu przedstawiał za warjata, aż niezdecydowany lekarz zatelefonował do miasteczka, skąd obaj przybyłszy pochodzili z zapytaniem którego z obu ma jako warjata zatrzymać!

Odpowiedziano mu telefonicznie, że Większy jest kandydatem do czubków, co lekarz tak zrozumiał, że ten większy jest chory umysłowo a ponieważ pisarz gminny był faktycznie o dużo większym od inwalidy, więc kazał go zamknąć w celi obserwacyjnej, a temu prawdziwemu warjatowi wręczył certyfikat odbioru chorego umysłu pacjenta i kazał mu oddać ten certyfikat w kancelarii magistrackiej miasteczka.

Proszę sobie teraz wyobrazić tę szaloną weselość w P., gdy prawdziwy warjat zgłosił się na drugi dzień u burmistrza z zawiadomieniem i poświadczeniem, że pisarza gminnego oddał na stację psychiatryczną.

W prawdzie pisarz gminny i prawdziwy warjat jeszcze tego samego dnia zamienili swoją rolę, ale mieszkańcy w P. pewnie w najdalsze pokolenia wypadkiem tym serdecznie bawić się będą.

#### Synowa Wilhelma wychodzi po raz drugi za mąż.

Księżna Marja Augusta z domu Anhalt, synowa ekscesarza Wilhelma II, wdowa po najmłodszym jego synie księciu Joachimie, który w r. 1920 zginął śmiercią samobójczą w Poczdamie, wstępuje w powtórne związki małżeńskie.

Księżna Marja Augusta liczy obecnie 32 lat życia, a za towarzysza życia obiera sobie demokratę, niejakiego M. Bienerta, średnio zamożnego właściciela majątku ziemskiego w Saksonji.

Bienert jest w równym wieku z księżniczką. Na małżeństwo wdowy po księciu Joachimie patrzy krzywem okiem rodzina cesarska, albowiem Bienert nie posiada nawet tytułu szlacheckiego, a majątek jego jest bardzo niedawnego pochodzenia.

#### Kłopoty mieszkaniowe w Londynie.

Dziennik londyński „Morning Post” opowiada o zdarzeniu, świadczącym, że i w stolicy Anglii istnieją kłopoty mieszkaniowe, zwłaszcza dla małżeństw, obarczonych licznym potomstwem.

Do jednego z agentów wynajmujących mieszkania, zgłosiła się pewna pani.

— Ile pani ma dzieci? — pytał przedewszystkiem agent.

— Ośmioro — odpowiedziała klientka — a le sześcioro z nich na cmentarzu.

— No, przeciwko dwojgu dzieci gospodarz nie będzie oponował — rzekł agent i podpisano kontrakt dzierżawy na lokal. Mając już kontrakt w kieszeni, uradowana matka pospieszyła na cmentarz, gdzie — aby nie skłamać pozostawiła istotnie sześcioro swego potomstwa — kazał im czekać, dopóki nie załatwi interesów w mieście.

## Wielki tydzień gwiazdkowy u Filipa Białeckiego w Wąbrzeźnie przy ulicy Hallera 9.

Aby mojej szan. Klienteli dać sposobność na święta gwiazdkowe potrzebne swe podarki jaknajkorzystniej zakupić, urządzam

### — 6 nadzwyczaj tanich dni —

i to w poniedziałek 15 grudnia, wtorek 16 grud., środa 17 grud., czwartek 18 grud., piątek 19 grud., sobotę 20 grud.

W tych dniach są w moim magazynie na osobnych stołach wyłożone rozmaite artykuły nadające się na prezenta gwiazdkowe, które będą po cenach fabrycznych, to znaczy po cenie zakupu sprzedawane.

**Żadną tandetę tylko dobre, nadwycz. jakości towary, szan. Klientela u mnie kupuje.**

#### Przedewszystkiem sprzedaję tanio:

Materiał na suknie damskie po 1,00, 1,20, 1,50 zł. za mtr.

Materiały w ładne kratki i pasy po zł. 2,50, 3,00 za mtr.

Dobre welniane szewioty po zł. 3,00, 3,50 za mtr.

Materiały na męskie ubrania, spodnie po 4,00, 5,00, 6,00 za mtr.

Fausze na płaszcz po 7,00 8,00, 9,00 zł. za mtr.

Dobre bawełniane dery po 8,50, 10,00 zł. za sztukę

Welniane koce po 15,00, 19,00 zł. za sztukę

Gotowe męskie ubrania, spodnie, płaszcz damskie, już po 24,00 zł.

Fartuchy, ręczniki, inletry, ceraty w wielkim wyborze.

**Radzę wszystkim skorzystać z tej taniej oferty**

# Filip Białeckie, Wąbrzeźno.



Na zbliżające się

# święta gwiazdkowe!

polecam po cenach niebywałych  
**jako tanie i praktyczne podarki gwiazdkowe:**  
**Perfumy, wody kolońskie, mydła toaletowe i pudry luks.**

krajowych i zagranicznych fabryk jak: **franc.** Coty, Haubigant, Pinaud, Cappi, Piver. **Niem.** Wollfa, Khasana, Drallego, Lohsego, Schwarzlosego (Turf Rose Royal) wody kolońskie 4711 - Wielki wybór i ceny niskie, bo wprost z fabryk.

**Kasety eleg. manceure, kasety podróżne szczotka lustro ręczn. i grzebień cel. przybory do golenia, rozpylacze do perfum, stojak do szczotek, mydelnice cel. i niki. grzebienie i szczotki do włosów, szczotki do ubrań t. d.**  
**Wielki wybór po cenach konkurencyjnych w ozdobach na choinkę.**

**Wszelkie przybory do pieczenia pierników i ciast. Kamień mydl., wszelkie artykuły do prania i czyszczenia, frotery, lakiery do odświeżania posadzek i mebli.**

## **DROGERJA POD „LWEM“ L. Donat. Nast.**

**W. Kornaszewski, Wąbrzeźno**

Telefon 13.

Założona 1880 r.

Rynek 2.

# Przypominamy że już teraz

**przyjmują listonosze przedpłatę na pierwszy kwartał 1925 r. tj. styczeń, luty, marzec.**

Chcąc sobie zapewnić punktualne bez przerw dostarczanie „Głosu Wąbrzeskiego“, prosimy przedpłatę zaraz odnowić.

Wydawnictwo i Redakcja „Głosu Wąbrzeskiego“ czyni wielkie ofiary, by Szanownym swym Czytelnikom dać zdrowe ziarno oświaty. Nietylko, że staramy się o artykuły na czasie będące jak niemniej o najświeższe nowości tak polityczne jak gospodarcze. Do tego powiększyliśmy pismo nasze, dając liczne dodatki, które wszystkich rozweselają w chwilach wytchnienia. Dzięki temu otrzymujemy z kół Szanownych Czytelników serdeczne słowa uznania i

gorące podziękowanie, za które niniejszem stokrotnie dziękujemy. Na liczne zapytania jakby nam można się odwdziżyć odpowiadamy: niechaj każdy z Szanownych Czytelników przysporzy nam 3 nowych abonentów będzie nam to najlepszą zapłatą i zachętą do intensywnej pracy, by pismo nasze podnieść na tę wyżynę, na jakiej być powinno.

Ale mało by było tylko to, gdyby każdy tylko sam chciał korzystać z naszej gazety, a nie starał się także innym, wskazać jej jako pisma szybko i dokładnie informującego o najświeższych zdarzeniach w kraju i okolicy. Niech

więc nasi Szan. Czytelnicy i przyjaciele nie zapomną przy zbliżającym się nowym kwartale zachęcić swych znajomych do zapisania naszej gazety, choćby na jeden miesiąc na próbę. Jesteśmy przekonani, że kto pozna naszą gazetę ten się jej łatwo nie wyrzeknie i wiele na czytaniu jej skorzysta.

W myśl tę gorącą prosimy i apelujemy do wszystkich nam życzliwych: czytacie i rozpowszechniajcie po całym powiecie wąbrzeskim „Głos Wąbrz.“, który jest przeznaczony dla wszystkich, stąd też godzien ze wszech miar poparcia, o które serdecznie prosimy.

Poniżej podajemy 2 kwity do zapisania „GŁOSU WĄBRZESKIEGO“ i 1 kwit do zapisania „OREDOWNNIKA“ na pierwszy kwartał, które prosimy wyciąć i dwa wypełnić (tj. 1 do „Głosu“ i 1 do Oredownika) zaś trzeci wręczyć krewnym, lub znajomym, oraz zachęcić ich, by i oni pismo nasze zapisali. Kwity po wypełnieniu należy wręczyć listowemu, lub wrzucić w skrzynkę pocztową.

Niniejszem zamawiam na poczcie polskiej

**„Głos Wąbrzeski“**

wychodzący trzy razy tygodniowo w Wąbrzeźnie na pierwszy kwartał 1925 r. tj. styczeń, luty, marzec i placę abonamentu z przynoszeniem do domu przez listowego na jeden kwartał 3,60 zł., w ekspedycji na kwartał 3 zł.

Niniejszem zamawiam na poczcie polskiej

**„Głos Wąbrzeski“**

wychodzący trzy razy tygodniowo w Wąbrzeźnie na pierwszy kwartał 1925 r. tj. styczeń, luty, marzec i placę abonamentu z przynoszeniem do domu przez listowego na jeden kwartał 3,60 zł., w ekspedycji na kwartał 3 zł.

Niniejszem zamawiam na poczcie polskiej

**„Oredowni Urzędowy“**

wychodzący dwa razy tygodniowo w Wąbrzeźnie na pierwszy kwartał 1925 r. tj. styczeń, luty, marzec i placę abonamentu z przynoszeniem do domu przez listowego na jeden kwartał 4,89 zł., w ekspedycji na kwartał 4,50 zł.

Powyższe 3,60 zł., otrzymaliśmy z czego niniejszem kwitujemy.

\_\_\_\_\_, dnia \_\_\_\_\_ 1924  
 Urząd Pocztowy.

Powyższe 3,60 zł., otrzymaliśmy, z czego niniejszem kwitujemy.

\_\_\_\_\_, dnia \_\_\_\_\_ 1924  
 Książnica Kopernikanska  
 w forum  
 Urząd Pocztowy.

Powyższe 4,89 zł. otrzymaliśmy z czego niniejszem kwitujemy.

\_\_\_\_\_, dnia \_\_\_\_\_ 1924  
 Urząd Pocztowy.